

Wyrok z dnia 26 marca 2002 r., III CKN 801/00

Ocenię dokonywanej z uwzględnieniem kryteriów określonych w art. 353¹ k.c. podlega także cel umowy.

Sędzia SN Elżbieta Skowrońska-Bocian (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Antoni Górski

Sędzia SA Anna Owczarek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Józefa P. przeciwko Jerzemu J. i Zespołowi Opieki Zdrowotnej w J. o ustalenie, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 26 marca 2002 r. na rozprawie kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 5 listopada 1999 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w Kielcach do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Powód Józef P. wystąpił przeciwko Jerzemu J. i Zespołowi Opieki Zdrowotnej w J. z powództwem o ustalenie nieważności umowy dzierżawy zawartej pomiędzy współpozwanymi. Jako podstawę swojego żądania wskazał art. 8 ust. 2 ustawy z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów (jedn. tekst: Dz.U. 1999 r. Nr 52, poz. 547 ze zm. – dalej "u.p.p.m.").

Sąd pierwszej instancji ustalił, że Jerzy J., przedsiębiorca pogrzebowy, oraz Zespół Opieki Zdrowotnej w J. zawarli w dniu 1 czerwca 1992 r. umowę dzierżawy pomieszczeń prosektorium szpitalnego w J. wraz z terenem stanowiącym drogę dojazdową do prosektorium, kaplicę szpitalną wraz z placem utwardzonym przed tą kaplicą oraz wyposażenie tych obiektów. Do obowiązków dzierżawcy należało wykonywanie przewozu zwłok pacjentów ze szpitala w J. do prosektorium codziennie w godzinach 8-15 oraz na telefon, przeprowadzanie sekcji zwłok

pacjentów zmarłych w szpitalu oraz przewóz szczątków pooperacyjnych ze szpitala do prosektorium. Wysokość czynszu ustalona została na 1 500 000 zł miesięcznie (przed denominacją). Ponadto dzierżawca zobowiązał się nie uzależniać wydawania zwłok pacjentów osobom uprawnionym do pochówku od zlecenia mu wykonania dodatkowych usług związanych z ubraniem zwłok i organizowaniem pogrzebu, nie domagać się zapłaty za mycie zwłok płynem odkażającym, zszycie i poddanie kosmetyce w przypadku sekcji, a także nie zabraniać ani w żaden inny sposób utrudniać odbierania zwłok i organizowania pogrzebu rodzinie zmarłego, ani osobom upoważnionym do tego przez rodzinę (§ 7 umowy). Jednocześnie strony dopuściły możliwość rozwiązania umowy przez wydzierżawiającego, bez wypowiedzenia, w przypadku niewywiązywania się dzierżawcy z obowiązków umownych, w szczególności w razie potwierdzonych skarg na działalność dzierżawcy, niewywiązywania się z obowiązków przeprowadzania sekcji zwłok lub zalegania z zapłatą ponad kwartał. Już po zawarciu umowy zawierano aneksy określające wysokość czynszu. Dodano także postanowienia, że dzierżawca nieodpłatnie dokonuje przewozu zwłok ze szpitala do prosektorium oraz nieodpłatnie wykonuje mycie, ubieranie oraz przechowywanie zwłok osób zmarłych w szpitalu.

Po zawarciu wskazanej umowy prowadzone było, na wniosek Józefa P., postępowanie przeciwko Jerzemu J. o stosowanie praktyk monopolistycznych. W rezultacie Sąd Antymonopolowy stwierdził monopolistyczną pozycję Jerzego J. na lokalnym rynku usług związanych z przechowywaniem zwłok w prosektorium. W zakresie prowadzonych usług pogrzebowych stwierdził istnienie konkurencji na rynku, jednak pozycję Jerzego J. określił jako dominującą. Stwierdził także nadużywanie dominującej pozycji na rynku i zakazał stosowania tych praktyk monopolistycznych.

Sąd Rejonowy w Kielcach wyrokiem z dnia 24 lutego 1999 r. oddalił żądanie powoda, wskazując, że nie udowodnił on dalszego stosowania przez Jerzego J. praktyk monopolistycznych, a tylko taka sytuacja uzasadniałaby stwierdzenie nieważności umowy.

Apelacja powoda została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 5 listopada 1999 r. Sąd ten wskazał, że umowa zawarta pomiędzy pozwanymi nie stanowi praktyki monopolistycznej w rozumieniu art.4 ust. 2 u.p.p.m. Do podziału rynku nie doprowadziła umowa, lecz jej niewykonywanie i nadużywanie

pozycji rynkowej przez Jerzego J. Umowa dzierżawy nie zawiera takich postanowień, które naruszałaby art.4, 5 czy 7 ustawy. Przeciwnie, z treści umowy wynika zakaz podejmowania przez pozwanego takich działań, które uznane zostały przez Sąd Antymonopolowy za praktyki monopolistyczne.

Kasacja powoda oparta została na obu podstawach kasacyjnych W ramach pierwszej wskazano naruszenie art. 4 pkt 4 w związku z art. 2 pkt 3 lit. a, art. 8 ust. 2 u.p.p.m. oraz naruszenie art. 58 § 1 i art. 353¹ k.c. W ramach podstawy naruszenia przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja powoda oparta została na obu podstawach określonych w art. 393¹ k.p.c., co oznacza, że w pierwszej kolejności niezbędne jest odniesienie się do podstawy naruszenia przepisów postępowania. Skarżący wskazał naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., jednak podstawa ta nie została należycie uzasadniona. Nie wskazano, jakie dowody zostały przez Sąd drugiej instancji nieprawidłowo ocenione, i w jakim pozostawało to związku z treścią zapadłego orzeczenia. Pozwala to Sądowi Najwyższemu na przyjęcie stanu faktycznego ustalonego w toku postępowania jako podstawy dla oceny naruszenia przepisów prawa materialnego wskazanych przez powoda.

Powód w kasacji podniósł naruszenie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym (art. 4 pkt 4 w związku z art. 2 pkt 3 lit. a oraz art. 8 ust. 2) oraz kodeksu cywilnego (art. 58 § 1 i art. 353¹).

W odniesieniu do pierwszej ustawy trzeba przede wszystkim zauważyć, że w okresie pomiędzy rozpoznanem sprawy przez Sąd drugiej instancji a rozpoznanem kasacji nastąpiła zmiana stanu prawnego. W dniu 1 kwietnia 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 15 grudnia 2000 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 122, poz. 1319 ze zm.), a utraciła moc ustawa z dnia 24 lutego 1990 r. o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym i ochronie interesów konsumentów. Dla rozpoznawanej sprawy pozostaje to jednak bez znaczenia, gdyż oceny merytorycznej zasadności przedstawionych w kasacji zarzutów należy dokonać na podstawie przepisów ustawy z 1990 r. Przepis art. 113 ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r., nakazujący stosować przepisy ustawy nowej, odnosi się jedynie do postępowania antymonopolowego.

W rozpoznawanej sprawie wskazane w kasacji przepisy ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym nie zostały naruszone. Z

powołanych przez skarżącego art. 4 pkt 4 oraz art. 2 pkt 3 lit. a wynika, że praktykę monopolistyczną stanowią umowy zawierane pomiędzy przedsiębiorcami, między związkami tych przedsiębiorców oraz między przedsiębiorcami i związkami albo niektóre postanowienia tych umów, polegające na ograniczeniu dostępu do rynku lub eliminowaniu z rynku przedsiębiorstw nie objętych porozumieniem. Zawartej pomiędzy pozwanymi w rozpoznawanej sprawie umowy dzierżawy nie sposób rozpatrywać w takich kategoriach. Oznacza to, że nie zostały naruszone wskazane w kasacji przepisy ustawy o przeciwdziałaniu praktykom monopolistycznym, w tym także art. 8 ust. 2 ustawy, gdyż przewiduje on sankcję bezwzględnej nieważności jedynie w odniesieniu do umów zawartych z naruszeniem art. 4, 5 i 7 u.p.p.m.

Odmienne natomiast przedstawia się ocena zasadności podnoszonego naruszenia art. 58 § 1 i art. 353¹ k.c.

Artykuł 58 § 1 k.c. przewiduje sankcję bezwzględnej nieważności czynności prawnych sprzecznych z ustawą lub mających na celu obejście ustawy. Odnosi się on do wszystkich czynności prawnych, zatem także do czynności prawnych dwustronnych (umów), jednak ocena ważności umowy musi być dokonywana nie tylko na podstawie art. 58 § 1 k.c., ale także z uwzględnieniem treści art. 353¹ k.c.

Przywołany przepis wyznacza granice swobody kontraktowania, wskazując, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Z jego treści wynika, że ocenie pod kątem wskazanych w ustawie kryteriów należy poddać nie tylko treść zawartej umowy, ale także jej cel.

W rozpoznawanej sprawie treść zawartej pomiędzy pozwanymi umowy dzierżawy nie pozostaje w sprzeczności z ustawą, z zasadami współżycia społecznego, ani nie sprzeciwia się właściwości (naturze) wykreowanego stosunku zobowiązaniowego. Odmienne natomiast wypada ocena celu, osiągnięciu którego miała służyć zawarta umowa.

W literaturze wskazuje się, że niedopuszczalny według art. 353¹ k.c. cel umowy musi pozostawać w bezpośrednim związku z dokonywaną czynnością, która ma być bezpośrednio skierowana na osiągnięcie określonego celu. Cel ten, zdaniem części doktryny, nie musi przy tym wynikać z treści zawieranej umowy. Należy zauważyć, że niezbędne jest jednak, aby niedozwolony cel umowy można było wywieść z treści zawartej umowy („odnaleźć” w jej treści). Cel umowy nie musi

natomiast być celem wspólnym dla obu stron, wystarczy, że do jego osiągnięcia dąży jedna ze stron umowy, a druga jest tego świadoma lub – biorąc pod uwagę okoliczności zawarcia umowy oraz jej treść – powinna być świadoma.

W stanie faktycznym ustalonym w rozpoznawanej sprawie zawarcie umowy dzierżawy pomieszczeń, należących do jedyne go szpitala znajdującego się w stosunkowo niewielkim mieście, z osobą prowadzącą przedsiębiorstwo usług pogrzebowych, pozwala stwierdzić, że przynajmniej jedna ze stron chciała osiągnąć cel sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Doświadczenie życiowe wskazuje, że obecnie śmierć człowieka zwykle następuje w szpitalu. Stwarza to przedsiębiorcy pogrzebowemu dzierżawiącemu pomieszczenia służące do przechowywania zmarłych możliwość nawiązania kontaktu z rodzinami zmarłych, zanim uczynią to inne podmioty prowadzące taką samą działalność. Celem zawarcia umowy dzierżawy staje się więc ułatwienie i rozszerzenie prowadzonej działalności ze szkodą dla konkurentów, a także, być może, ze szkodą dla osób pragnących zorganizować uroczystości pogrzebowe swoich zmarłych bliskich.

Jak już zostało podkreślone, sprzeczny z zasadami współżycia społecznego cel zawartej umowy nie musi być celem wspólnym dla obu stron tej umowy. W rozpoznawanej sprawie chęć osiągnięcia wskazanego wyżej celu wystąpiła niewątpliwie jedynie po stronie dzierżawcy Jerzego J., jednak druga strona była świadoma zamiarów kontrahenta. Wiadomość taką czerpała niewątpliwie z sytuacji istniejącej na terenie J. Dodatkowo można zauważyć, że niektóre postanowienia umowy świadczą o występowaniu świadomości celu umowy po stronie Zakładu Opieki Zdrowotnej. W przeciwnym razie nieracjonalnym byłoby zamieszczanie w umowie zakazu pewnych działań, które mógłby podejmować Jerzy J. Chodzi tutaj w szczególności o określone w § 7 umowy zakazy uzależniania wydawania zwłok pacjentów od zlecenia dzierżawcy wykonania dodatkowych usług (ubrania, zorganizowania pogrzebu), czy też utrudniania bądź wręcz uniemożliwiania odbierania zwłok przez osoby uprawnione. Do takich postanowień umowy można zaliczyć również wyraźną dysproporcję, gdy chodzi o wartość świadczeń, do których strony wzajemnie się zobowiązały. Sprzeczność celu umowy z zasadami współżycia społecznego powoduje zaś bezwzględną nieważność dokonanej czynności prawnej (art. 353¹ w związku z art. 58 § 1 k.c.).

Powszechnie przyjmuje się, że na bezwzględną nieważność czynności prawnej może powołać się każdy, kto ma w tym interes. Z powództwem o ustalenie

nieważności umowy może zatem wystąpić każdy, czyj interes narusza funkcjonująca w obrocie prawnym umowa dotknięta sankcją nieważności. Powód, występując z takim żądaniem, chroni swoje interesy. Jego legitymacja czynna nie budzi więc wątpliwości.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 393¹³ § 1 k.p.c.).